

Karolina CABAN

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: 0000-0003-1119-3023

Czy Wielka Brytania jest w rzeczywistości monarchią? – wstęp do rozważań prawnodoktrynalnych

Streszczenie: Współczesny politologiczny podział form państw przeciwstawia sobie republikę i monarchię. W związku z powtarzającymi się postulatami przekształcenia Wielkiej Brytanii w republikę, warto przyjrzeć się prawdziwej formie państwa brytyjskiego. Odpowiedź na pytanie o kryterium rozróżniające formę monarchiczną od republikańską oraz kwalifikacja Wielkiej Brytanii do jednej z tych kategorii niekoniecznie jest tak proste, jakby to mogło się wydawać. Celem artykułu jest próba odnalezienia tego kryterium, a także wskazanie faktycznej formy państwa brytyjskiego. Rozważania zostały oparte o analizę poglądów starożytnych filozofów, późniejszych myślicieli i współczesnych badaczy w zakresie definiowania monarchii i republiki. Autorka uwzględniła również historię ustrojów politycznych oraz poglądy współczesnych brytyjskich republikańców. Praca została podzielona na części dotyczące odpowiednio definiowania przedmiotowych pojęć, klasycznej koncepcji ustrojów państw oraz doktryn późniejszych myślicieli ze szczególnym uwzględnieniem myśli rewolucji angielskiej. Klasyczne rozumienie idei monarchii i republiki przez wieki uległo zatarciu, niemniej w dyskusji na temat potencjalnego przekształcenia monarchii brytyjskiej w republikę warto powrócić do myśli antycznej, oświeceniowej czy rewolucyjnej. Monarchia i republika różnią się czymś więcej niż tylko typem głowy państwa, a w rzeczywistości mają wiele elementów, które je łączą.

Słowa kluczowe: monarchia, republika, doktryny polityczno-prawne, Wielka Brytania, monarchia brytyjska

Wprowadzenie

Głosy dotyczące wprowadzenia republikańskiej formy rządów w Wielkiej Brytanii pojawiają się w społeczeństwie od kilkuset lat, a dyskusje dotyczące klasyfikacji form państwa toczą się wręcz od starożytności. Warto więc zadać pytanie o rzeczywistą formę państwa brytyjskiego. Punktem wyjścia niniejszych rozważań jest na pozór banalne pytanie, na którego odpowiedź niekoniecznie może okazać się oczywi-

sta: „czym różni się monarchia od republiki?”. Czy na pewno chodzi tu o różnicę w zakresie urzędu stojącego na czele państwa (król vs. prezydent)? Celem artykułu jest próba odnalezienia kryterium rozróżniającego formę monarchiczną i republikańską oraz weryfikacja prawdziwej formy państwa brytyjskiego na podstawie analizy poglądów starożytnych filozofów, późniejszych myślicieli i współczesnych badaczy w zakresie definiowania monarchii i republiki. Pod uwagę wzięte zostały również m.in. aspekty historyczno-prawne ustroju brytyjskiego (angielskiego) oraz postulaty największej grupy lobbującej wprowadzenie republiki w Wielkiej Brytanii – *Republic*. Sylwetki myślicieli zostały dobrane pod względem nowatorskości oraz wpływu ich poglądów na rozwój doktryn polityczno-prawnych, ze szczególnym uwzględnieniem rewolucyjnej myśli angielskiej (Harrington, Winstanley, Milton). Artykuł nie stanowi kompleksowego omówienia prezentowanej problematyki, lecz otwiera zagadnienie na dalsze badania w zakresie rozumienia pojęć formy państwa, monarchii i republiki – w kontekście ustroju Wielkiej Brytanii.

Formy państwa

W nauce o państwie można mówić o typach, systemach czy ustrojach, lecz pojęcia monarchii i republiki wiążą się z metodologicznym terminem formy państwa, często definiowanej jako sposób czy metody sprawowania władzy politycznej (Szmulik, Żmigrodzki, 2007, s. 84–87). Z reguły współcześni badacze dokonują rozłącznego podziału form państwa na monarchię i republikę. Jako przykład można podać definicję z encyklopedii politologii, zgodnie z którą monarchia jest rozumiana jako „jedna z form ustroju państwa (obok republiki), w której suwerennym reprezentantem władzy jest monarcha” sprawujący „władzę dożywotnio, dzieląc się nią lub nie z innymi organami państwa¹” (Dziemidok-Olszewska, Sokół, 2012, s. 295–297). Republika natomiast jest definiowana jako znana od starożytności „forma państwa wyodrębniona (w opozycji do monarchii) ze względu na typ głowy państwa”, która może być jednoosobowa albo wieloosobowa. Co istotne, autor definicji jako przykład republiki parlamentarnej (wyróżnionej ze względu na kryterium zakresu władzy głowy państwa) podaje ustrój brytyjski (*sic!*) (Dziemidok-Olszewska, Sokół,

¹ Autor definicji uprościł wywód dotyczący kompetencji monarchy w ramach prerogatywy królewskiej, niemniej trafnie spostrzegł konsolidującą społeczeństwo funkcję monarchy brytyjskiego.

2012, s. 473–475). Podobną definicję zasady republikańskiej formy państwa można znaleźć w innej encyklopedii politologicznej, zgodnie z którą jest to występująca obok monarchii dziedzicznej „forma państwa, w której najwyższe organy powoływane są w drodze wyboru”. Cechą charakterystyczną tej formy ustrojowej jest wybór jednoosobowej lub kolegialnej głowy państwa na określoną kadencję w głosowaniu powszechnym bądź pośrednim. Z reguły głowa państwa wyposażona jest w kompetencje nominalne, ale swoim autorytetem może oddziaływać w sytuacjach kryzysowych² (Skrzydło, Chmaj, 2000, s. 461–462). Ta sama encyklopedia zawiera definicję zasady monarchicznej formy państwa jako tej, „w której funkcję głowy państwa piastuje monarcha [...], będący reprezentantem władzy suwerennej” i sprawujący „władzę w zasadzie dożywotnio, samodzielnie lub z innymi organami państwa”. Monarchie (gr. *μοναρχία* – jednowładztwo) dzielą się na dziedziczne i elekcyjne, a występujące współcześnie monarchie parlamentarne „charakteryzują się prawnym ograniczeniem władzy królewskiej i zasadą, że król panuje (ale nie rządzi) z woli ludu”. Autorka przywoływanej definicji nie przeciwstawia monarchii pojęciu republiki, lecz bardzo celnie zwraca uwagę, że prócz reguły przyznawania współczesnym monarchom funkcji „ceremonialno-reprezentacyjnej, polegającej na utrzymaniu prestiżu władzy państwowej, integracyjnej, jako symbolu jedności państwa i zachowania tradycji oraz ciągłości państwa; niekiedy arbitrażowej” wymienia funkcję „potencjalnej rezerwy politycznej, która może być wykorzystana w okresie głębokiego kryzysu politycznego”³ (Skrzydło, Chmaj, 2000, s. 459–460).

² Autorka trafnie zauważyła, że oprócz reguły kontrasygnowania aktów urzędowych głowy państwa przez przejmujących odpowiedzialność członków rządu, „głowa państwa jest wyposażona w szeroki zakres uprawnień niewymagających kontrasygnaty”, co można powiązać z uprawnieniami zastrzeżonymi monarchy brytyjskiego. Stwierdzenie o oddziaływaniu przez prezydenta na sytuacje konfliktowe również można odnieść do głowy Zjednoczonego Królestwa i jego roli arbitra. Niemniej nie można przeciwstawiać republiki wyłącznie monarchii dziedzicznej, gdyż istnieją również monarchie elekcyjne (np. Watykan). Ponadto można wskazać przykład pryncypatu Andory, gdzie monarchami są osoby sprawujące konkretne funkcje, tj. Prezydent Republiki Francuskiej oraz biskup diecezji Seo d’Urgell. Co więcej Andora jest przykładem państwa o mieszanym ustroju monarchiczno-republikańskim, zob. szerzej: M. M. Wiszowaty, *Współksiążęta czy konprincepsi? Kilka uwag o statusie prezydenta Francji i biskupa Urgell jako głowy państwa andorańskiego w kontekście formy ustrojowej Andory*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2014, nr 2(18).

³ Monarcha brytyjski pełni funkcję gwaranta ustroju i strażnika konstytucji, co oznacza, że w sytuacji zagrożenia podstawowych wartości konstytucyjnych monarcha może skorzystać z przysługujących mu uprawnień zastrzeżonych w celu przywró-

Interesujący podział monarchii zaproponował K. Petryszak, według którego monarchia realna to system rządów oparty na wielowładztwie, wyrażającym się ostatecznie w decyzjach jednej osoby (monarchy), ale mającym na celu dobro państwa i obywateli. W tym rozumieniu król jest pierwszym sługą swoich poddanych, a tyrania jest zaprzeczeniem monarchii – podobnie jak w klasycznej koncepcji monarchii. Monarcha pełni swoją funkcję dożywotnio, ale może też abdykować na rzecz następcy. Ważne jest, by władza nie znalazła się w rękach ludu (w znaczeniu demokracji, a nie arystotelesowskiej politei). Zgodnie z opisywanym podziałem monarchia nominalna jest zdefiniowana jako „ustrój demokratyczny, w którym rolę prezydenta sprawuje monarcha” mocno ograniczony w swoich kompetencjach. Drugą różnicą po nazwie urzędu jest długość jego sprawowania. Autor zrównuje zatem pojęcia monarchii nominalnej i republiki⁴ (Petryszak, 2015, s. 121–123).

Klasyczne koncepcje form państwa

Szukając prawdziwego znaczenia kryjącego się za pojęciami monarchii i republiki, warto cofnąć się do antycznej myśli klasycznej, gdyż na przestrzeni wieków znaczenie to zatarło się. Jednym z myślicieli, którzy jako pierwsi podjęli temat ustroju państwa, był Platon⁵. Wyróżnił on monarchię (królestwo) i arystokrację – jako typy dobre i słuszne – oraz

cenia prawidłowego funkcjonowania mechanizmów ustrojowych. Uprawnieniami zastrzeżonymi brytyjskiej głowy państwa są: powoływanie i odwoływanie premiera, otwieranie, odraczanie i rozwiązywanie parlamentu, nadawanie sankcji królewskiej projektom ustaw oraz powoływanie parów.

⁴ Należy przyznać rację K. Petryszakowi w tym, że współczesne republiki i monarchie nominalne niemal się nie różnią, lecz nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, że głowy państwa – ani w republikach, ani w monarchiach – „nie sprawują żadnej realnej władzy”. Istnieją państwa, w których kompetencje głowy państwa są czysto reprezentacyjne, lecz nie można tego stwierdzenia generalizować. Monarcha brytyjski jest wyposażony we wspomniane wyżej uprawnienia zastrzeżone, z których może skorzystać w nadzwyczajnych okolicznościach konstytucyjnych. Do tych uprawnień można zaliczyć prawo do powołania premiera i członków Izby Lordów czy odmowę nadania ustawie sankcji królewskiej. Mimo, że uprawnienia te wchodzą w zakres prerogatywy królewskiej, to przyjmuje się, że w wyjątkowych sytuacjach monarcha może z nich skorzystać wbrew, a nawet bez rady właściwego, odpowiedzialnego ministra (zob. szerzej: Wiciech, 2010, s. 492 i n.).

⁵ Warto zauważyć, że tytuł dialogu Platona w języku angielskim to „*the Republic*” – republika.

timarchię (timokrację), oligarchię, demokrację i tyranię (dyktaturę) (Platon, 1997, s. 92–93, 153–154, 178). Monarchia od arystokracji różniła się tylko liczbą osób sprawujących władzę – w monarchii była to jedna osoba, a w arystokracji grupa osób⁶. Platon opowiadał się za rządami królewskimi⁷. Powyższą problematykę rozwinął Arystoteles, który podzielił ustroje według dwóch kryteriów – liczebności sprawujących władzę oraz podmiotu osiągającego korzyści ze sprawowania władzy. Monarchię zaklasyfikował on do ustrojów właściwych, w których władzę sprawuje jedna osoba, a korzyści odnosi cały lud⁸ (Heywood, 2006, s. 32–33). Według filozofa monarchia nie jest tym najdoskonalszym ustrojem – wybrał on ustrój mieszany⁹. Arystoteles w ramach monarchii przeciwstawia sobie królestwo i tyranię, a nie republikę – królestwo jest emanacją dobra i sprawiedliwości, gdyż pochodzący spośród wybitnych obywateli lub dobrego rodu król stoi na straży i chroni swoich obywateli, podczas gdy pochodzący z pospólstwa tyran – goniąc za korzyściami – wyrządza im krzywdę. Powstanie królestwa „wynikło z potrzeby ochrony znacznych obywateli przed ludem”, podczas gdy tyran „bierze się z pospólstwa przeciwnieko możliwym, aby lud na żadną krzywdę z ich strony nie był narażony”.

⁶ „Bo jeśli między rządzącymi jest na pierwszym miejscu jeden człowiek, taki ustrój może się nazywać królestwem, a jeśli jest tych ludzi więcej, to arystokracja.” (Platon, 1997, s. 92).

⁷ Platon pisał: „I to jasne każdemu, że nie ma państwa bardziej nieszczęśliwego niż to, w którym rządy są despotyczne, i nie ma szczęśliwszego nad to, w którym panują rządy królewskie.” (Platon, 1997, s. 175; zob. szerzej: Dubel, 2012, s. 61).

⁸ Arystoteles pisał: „Rząd [...] znajduje się w rękach albo jednostki, albo niewielkiej czy też i wielkiej liczby ludzi. Otóż kiedy ta jednostka lub też niewielka grupa ludzi, czy w końcu i wielka ich liczba władają ku ogólnemu pożytkowi, to takie ustroje są z konieczności właściwe; jeśli natomiast mają na względzie tylko własną korzyść czy to jednostki, czy niewielkiej grupy, czy masy, to są to zwyrodnienia [...] Tę postać jedynowładztwa, czyli monarchii, która ma na uwadze dobro ogólne, zwykliśmy nazywać królestwem, panowanie niewielu, a więc więcej niż jednego, zwiemy arystokracją, czy to dlatego, że najlepsi władają, czy też ponieważ rządzą ku najlepszemu pożytkowi państwa i jego członków; kiedy zaś lud rządzi ku ogólnemu pożytkowi, używamy nazwy, którą w szerszym znaczeniu określamy wszystkie ustroje – politeja [rządy obywateli]. [...] Zwyrodnieniami wspomnianych ustrojów są: w stosunku do królestwa tyrania, w stosunku do arystokracji oligarchia, a w stosunku do politei demokracja. Tyrania bowiem jest jedynowładztwem dla korzyści panującej jednostki, oligarchia [rządzi] dla korzyści bogaczy, a demokracja dla korzyści ubogich; żadna z nich nie ma jednak na względzie dobra ogółu.” (Arystoteles, 2003, s. 63).

⁹ Ustrój mieszany składa się z oligarchii, monarchii i demokracji (Arystoteles, 2003, s. 33).

Jego zdaniem monarchia opiera się na cnocie, a „król z natury rzeczy ma stać na straży, by właściciele majątków nie cierpieli niesprawiedliwości, a lud w niczym nie doznawał krzywdy. Tyrania przeciwnie, [...] nie ma wcale na oku dobra ogółu, chyba że wchodzi w grę korzyść własna. Celem tyrana jest użycie, a celem króla piękno moralne” (Arystoteles, 2003, s. 132). Warto też wskazać, że filozof doszedł do istotnego wniosku, że ograniczenie zakresu władzy królewskiej powoduje przedłużenie trwania monarchii¹⁰.

Greckie *poleis* początkowo pozostawały monarchiami, na których czele stali królowie, a dopiero z czasem przekształcały się one w arystokracje czy oligarchie, ulegając następnie stopniowej demokratyzacji, oznaczającej dopuszczenie do praw publicznych coraz szerszej liczby obywateli. Do procesu tego przyczynili się także tyrani (monarchowie), którzy często rządzili z pomocą ludu i z korzyścią dla ubogich (Wąsowicz, 2007, s. 12–13). Grecką „demokrację” (gr. *δημοκρατία*) można przetłumaczyć jako „republika”¹¹. Z kolei rzymska *res publica* była poprzedzona grecką *πολιτεία* (gr. państwo), a oba te pojęcia odnoszone były do praworządnej wspólnoty politycznej – niezależnie od formy ustrojowej (Pietrzyk-Reeves, 2010, s. 40). Również rzymskie państwo-miasto (łac. *civitas*) miało podobną genezę do greckiego *polis*, kształtując się od monarchii, przez arystokrację i oligarchię, aż po system republikański. Mimo tego, już od początku istnienia państwa lud rzymski był traktowany jako depozytariusz władzy państwowej. Nawet urząd *princepsa*, który następnie ewoluował do pozycji boskiego cesarza, pochodził z Senatu, czyli od ludu (Wąsowicz, 2007, s. 17–19).

Słowo „republika” pochodzi od łacińskiej „*res publica*” (rzecz publiczna), a jej istotą jest fakt, że głowa państwa wybierana jest przez naród – pośrednio lub bezpośrednio. Republika to państwo, w którym suwerenem jest cały naród (Szmulik, Żmigrodzki, 2007, s. 91–92). To Ciceron ugruntował w dużej mierze klasyczne znaczenie pojęcia *res publica* jako praworządnej wspólnoty politycznej bez względu na funkcjonującą for-

¹⁰ „Im mniejszą władzę mają królowie, tym dłużej trwa z konieczności królestwo w ogóle. Bo i sami królowie wykazują mniej skłonności do despotyzmu, a żyją bardziej na stopie równości z innymi i mniej się spotykają z zawiścią poddanych. [...] Przez takie ograniczenie zakresu władzy królewskiej [chodzi o podział władzy w Sparcie między dwóch królów i eforów – przyp. K.C.] przedłużył jej trwanie, tak że poniekąd nie osłabił jej, lecz raczej ją wzmocnił” (Arystoteles, 2003, s. 138).

¹¹ Oficjalna nazwa dzisiejszego państwa greckiego to *Ελληνική Δημοκρατία* (Eliniki dimokratija – Grecka Demokracja) oznaczająca Republikę Grecką.

mę ustrojową. Cycerońskimi republikami przez wieki były również monarchie, czego potwierdzenie można znaleźć m.in. u Bodina. Klasyczną republiką można więc nazwać „określony ład polityczny rozumiany celowościowo i nastawiony na realizację dobra wspólnego oraz oparty na rządach prawa” (Pietrzyk-Reeves, 2010, s. 43–45). W pierwotnym rozumieniu *res publica* była równoznaczna z pojęciem państwa, w którym równi sobie obywatele dbają o wspólne dobro. Termin ten dotyczył państwa jako wspólnoty politycznej lub typu organizacji politycznej wyposażonej w prawo i władzę – bez względu na formę rządu – monarchię, oligarchię czy demokrację. Dopiero nowożytna typologia form rządów nadała republice znaczenie przeciwieństwa monarchii. Jedną z przyczyn przekształcenia się znaczenia pojęcia republiki z klasycznej rzymskiej na nowożytną antymonarchiczną było wykształcenie się oddzielnego od rządu i państwa pojęcia „społeczeństwo” oraz coraz większa dominacja interesów prywatnych osłabiających wartości wspólnotowe (Ibidem, s. 41–46).

Kształtowanie się doktryn polityczno-prawnych w przedmiocie form państwa

Dwunastowieczny angielski filozof Jan z Salisbury wyróżnił w swojej teorii rządzenia dwa typy władców – książąt, którzy rządzą kierując się sprawiedliwością i dobrem wspólnym oraz tyranów wykorzystujących przemoc do osiągnięcia własnych celów. Uważał on, że monarcha jest sługą prawa i władzą publiczną, więc musi dbać o całą Rzeczpospolitą, a nie – jak zwykli ludzie – myśleć o własnych interesach. Funkcja ta sankcjonuje jego władzę nad poddanymi, która pochodzi od Boga (Dubel, 2012, s. 98–100). Preferowanym przez Jana ustrojem była monarchia konstytucyjna lub ograniczona, lecz myśliciel podkreślał również wartości liberalne takie, jak rządy prawa, wolność od prześladowań czy osobistą dyskrecję, w czym wyrażał idee włoskiego republikanizmu renesansowego czy angielskiego republikanizmu z czasów *Commonwealthu* (Taylor, 2006, s. 150–152).

Również św. Tomasz z Akwinu wywodził władzę od Boga. Myśliciel ten oparł się na arystotelesowskiej koncepcji państwa, wyróżniając odpowiednio rządy niesprawiedliwe (tyranię, oligarchię i demokrację) oraz rządy sprawiedliwe (królestwo, arystokrację i republikę). Św. Tomasz zatem zaliczył do form dobrych zarówno monarchię, jak i republikę, a jako kryterium rozróżnienia przyjął liczbę osób sprawujących

władzę – w monarchii jest to jeden król, a w republice społeczność¹². Królem jest „ten, kto jako jeden rządzi społecznością miasta lub kraju, dla jej dobra wspólnego”. Św. Tomasz uważał monarchię za ustrój najlepszy mimo łatwości jego przerodzenia się w tyranie, gdyż „wielu władców pod pozorem godności królewskiej dopuszcza się tyranii”, czego przykładem jest „republika rzymska. Lud rzymski wypędził bowiem królów, gdyż nie mógł znieść królewskiej, a raczej tyrańskiej pychy” (św. Tomasz; Dubel, 2012, s. 103–105).

W post-średniowiecznej Italii pojęcie republiki kojarzyło się przede wszystkim z ustrojami republik włoskich – zwłaszcza Wenecji, której podstawy rządowe zostały oparte na cnocie publicznej i trosce o dobro ogółu (Pietrzyk-Reeves, 2010, s. 42). W tym kontekście należy wspomnieć o renesansowym myślicielu Niccolo Machiavellim, który podzielił ustroje państw na republiki i monarchie, a te drugie z kolei na dziedziczne oraz nowopowstające¹³. Myśliciel opowiadał się za republiką mieszaną (Dubel, 2012, s. 127), choć głosił, że monarchie dziedziczne są stabilniejsze, gdyż z reguły monarchowie adaptują się do okoliczności, nie dokonują rewolucji, a poddani przyzwyczajeni są do panującego rodu (Machiavelli, 2012, s. 8). Można te poglądy odnieść do wydarzeń toczących się ponad trzysta lat po śmierci Machiavellego, kiedy to we Francji na przemian funkcjonowały niestabilne republiki i „nowe” monarchie, tymczasem w Wielkiej Brytanii kolejni władcy dostosowywali się do przemysłowej rzeczywistości. Warto też wskazać, że myśl polskiego renesansu powraca do ideału republikanizmu rzymskiego i klasycznego znaczenia republiki, która nakierowana była na troskę o dobro publiczne (Pietrzyk-Reeves, 2010, s. 38–40).

Jean Bodin w swoich „Sześciu księgach o Rzeczypospolitej”¹⁴ pojęcie republiki zrównał z pojęciem państwa, które wiąże się z kolei z prawnym rządzeniem oraz suwerennością (władzą absolutną). Według nie-

¹² Św. Tomasz jako przykład podaje społeczność wojowników (św. Tomasz z Akwinu).

¹³ „Wszelkie państwa, władze wszelakie, co ludźmi rządziły i rządzą, były i są albo republikami, albo księstwami. Księstwa są albo dziedziczne, ród w nich jest zasiedziały, albo są nowe.” (Machiavelli, 2011, s. 7).

¹⁴ Oryginalny tytuł dzieła Bodina to „*Les Six Livres de la République*”. W rzeczywistości polski tytuł powinien brzmieć „Sześć ksiąg o państwie”, gdyż w ówczesnych czasach „republika była synonimem państwa, a nie ustroju republikańskiego i mówiąc o republice, myśłano o Republice Rzymskiej w rozumieniu państwa rzymskiego. Dlatego o monarchii francuskiej także pisano wówczas, że jest republiką” (zob. szerzej: Wielomski, 2021, s. 30).

go w państwie może być tylko jeden suweren – podmiot uprawniony do stanowienia prawa. W zależności od podmiotowości suwerena można wyróżnić różne formy ustrojowe – monarchię (władza jednostki), arystokrację (władza grupy) oraz demokrację (rządy ludu). Z kolei monarchię – za którą optował Bodin – dzielił na królewską, patrymonialną i tyrańską (Sylwestrzak, 2002, s. 10 i n.; Dubel, 2012, s. 150–153). Co istotne, Bodin odróżnił pojęcie rządu, czyli sposobu wykonywania suwerennej władzy od suwerennego państwa, np. poprzez monarchę (Pietrzyk-Reeves, 2010, s. 44).

Na przestrzeni wieków jeszcze wielu myślicieli wypowiadało się o ustrojach państw. W czasach oświecenia bardzo popularna stała się idea umowy społecznej, wśród zwolenników której można wskazać choćby Tomasza Hobbesa, Johna Locke’a czy Jeana Jacquesa Rousseau. Kwintesencją wspomnianej koncepcji jest fakt, że władza pochodzi od ludu, a nie od Boga, lecz nie to jest głównym przedmiotem niniejszych rozważań. Jednym ze zwolenników umowy społecznej był Monteskiusz, który wyróżnił trzy rodzaje rządów: republikański, monarchiczny i despotyczny: „rząd republikański jest ten, w którym cały naród [demokracja], lub tylko część narodu [arystokracja], posiada najwyższą władzę; monarchiczny, gdzie władza jeden, ale na podstawie praw stałych i wiadomych; natomiast w rządzie despotycznym, jeden człowiek, bez zobowiązań i bez prawideł, poddaje wszystko swojej woli i zachceniu” (Monteskiusz, s. 82). Monteskiusz dokonał powyższej klasyfikacji ze względu na podstawowe zasady, na których opierają się ustroje – w republice zasadą jest cnota, w monarchii honor, a w ustroju despotycznym lęk (Ibidem, s. 14 i n.). Cnota jest wyrażana przez obywateli w miłości do republiki i umiarkowaniu, natomiast honor wiąże się z ambicją, zaszczytami i przywilejami (Dudel, 2012, s. 236–237). Ponadto nadmierna władza w rękach jednego obywatela przekształca republikę w monarchię lub despotcję, natomiast monarchię od przemiany w despotcję zabezpieczają różnego rodzaju instytucje np. szlachta czy piastunowie prawa (Monteskiusz, s. 11–13).

Warto przywołać niecodzienne poglądy Alexisa de Tocqueville’a, który szeroko opisywał zagadnienia demokratyczne po rewolucji amerykańskiej i francuskiej. Mimo, że był liberalistą, krytycznie odnosił się do niektórych aspektów władzy ludu, a pozytywnie wypowiadał się na temat monarchii m.in. w aspekcie finansowym (Tocqueville, 1976, s. 156). Uważał on, że zbyt wielka wolność i władza oddana ludowi może *de facto* zniszczyć państwo (Ibidem, s. 386–387) oraz że to w republikach łatwiej

o powstanie despotyzmu niż w monarchiach¹⁵ – dla przykładu widział on potencjalne zagrożenie w instytucji wybieralnej głowy państwa¹⁶.

Nie można zapomnieć o poglądach dziewiętnastowiecznego niemieckiego prawnika Georga Jellinka. Myśliciel ten wyróżnił historyczne typy państwa w ramach nauki o państwie oraz formy państwa, które badał od strony prawnej i to na nich należy skupić uwagę w kontekście niniejszych badań¹⁷. Jellinek, klasyfikując formy państwa, kierował się kryterium „sposobu tworzenia woli państwowej”, a właściwie sposobem egzystencji podmiotów tworzących tę wolę. W monarchii wola najwyższego organu władzy ma charakter fizyczny (naturalny, psychologiczny), gdyż proces tworzenia i złożenia oświadczenia woli w imieniu państwa jest dokonywany „w ramach danej osoby fizycznej”. *A contrario* w republikach istnieje prawna (sztuczna) wola państwowa, jako że powstaje ona według prawnie określonych procedur wewnątrz organu kolegialnego (Kostrubiec, 2015, s. 161–163). Cechą istotną monarchy jest personifika-

¹⁵ „Monarchie absolutne skompromitowały despotyzm, uważajmy jednak, by demokratyczne republiki go nie zrehabilitowały i czyniąc go jeszcze trudniejszym do zniesienia dla jednostek, nie odebrały mu w oczach większości jego wstrętnych cech i upadających dążeń.” (Tocqueville, 1976, s. 187); „Społeczeństwa demokratyczne, które zagwarantowały obywatelom wolność polityczną powiększając jednocześnie despotyzm administracyjny, reprezentują bardzo osobliwy sposób myślenia. [...] Trudno uwierzyć, by głosowanie zniewolonych ludzi mogło kiedykolwiek powołać rząd liberalny, silny i mądry. Konstytucja, która jest z pozoru republikańska, w gruncie rzeczy natomiast ultramonarchiczna, wydawała mi się zawsze efemerycznym dziwactwem. [...] Lud zaś, mając dosyć siebie i własnych reprezentantów, stworzyłby wolne instytucje lub dałby się zniewolić jednemu władcy.” (Ibidem, s. 456–457).

¹⁶ „[...] im więcej prerogatyw posiada władza wykonawcza, tym bardziej jest ponętna, tym silniej pobudza ambicje pretendentów do władzy i tym większe znajduje oparcie w ambicji mnóstwa ludzi, mających nadzieję uczestniczyć w rządzeniu po zwycięstwie własnego kandydata.” (Ibidem, s. 108); „Nie wiem, czy monarchia lepiej sprawuje rządy, ale wiem, że zawsze jest tu ktoś, kto dobrze czy źle, wedle swoich umiejętności, zajmuje się kierowaniem sprawami państwa.” (Ibidem, s. 109); „W większości monarchii europejskich wprowadzenie elekcji sprawiłoby, że królestwo zmieniałoby całkowicie swe oblicze wraz z każdym nowo wybranym monarchą.” (Ibidem, s. 110).

¹⁷ Georg Jellinek dokonał klasyfikacji typów historycznych państwa według kryterium „cech i właściwości powtarzających się [typowych – przyp. K.C.] w danych podmiotach państwowych”, biorąc pod uwagę kontekst historyczny i kulturowy. Typy historyczne państwa wyróżnione przez Jellinka to kolejno: państwo orientalne (antyczny-orientalne), z uwzględnieniem typu izraelskiego, państwo helleńskie, rzymskie, średniowieczne oraz współczesne (zob. szerzej: Kostrubiec, 2015, s. 126 i n.; Kostrubiec, 2003, s. 7–31).

cja najwyższej władzy państwowej wprawiającej państwo w ruch – niekoniecznie oznaczającej władzę rozległą, ale i bardzo ograniczoną. Jedną z kluczowych prerogatyw monarchy jest nadawanie sankcji ustawom, a warunkiem *sine qua non* monarchii jest uzależnienie jakichkolwiek zmian w konstytucji od woli monarchy (Ibidem, s. 166–169)¹⁸. Jellinek dokonał rewolucyjnego przyzwolenia na istnienie monarchii z wieloma monarchami na czele, pod warunkiem, że ich wola pochodzi od każdego z osobna, a nie z głosowania większościowego. Uznając, że w monarchii panuje oświeceniowa zasada suwerenności ludu (będącego pierwotnym organem państwa), to prerogatywa wyrażania woli państwowej i sankcjonowania czynności w imieniu państwa należy do monarchy. Jellinek uznał republikę za wtórną do monarchii formę państwa, która kształtowała się jako świadome jej przeciwieństwo, a jako jej model podał republikę rzymską. Cechą istotną republiki jest kierowanie państwem przez organ kolegialny – „byt czysto prawny” (Ibidem, s. 170–179).

Idee republikańskie w Anglii i Wielkiej Brytanii

Republikanizm w języku angielskim – powołując się na słowa Johna Adamsa – może oznaczać „cokolwiek, wszystko lub nic” (Craig, 2003, s. 180). Termin *res publica* w wydaniu angielskim to *commonwealth* lub *common weal*. Dopiero w XVIII wieku za sprawą Trencharda i Gordona pojęć tych zaczęto używać w kontekście przeciwstawienia do monarchii (Pietrzyk-Reeves, 2010, s. 44–45). W historii Anglii i Wielkiej Brytanii można wskazać na momenty intensyfikacji nastrojów społecznych związanych z chęcią wprowadzenia republiki lub raczej nastrojów antymonarchicznych, a wśród nich przede wszystkim: okres Republiki Angielskiej, erę wiktoriańską, I wojnę światową i lata dziewięćdziesiąte XX wieku.

Nastroje antyroyalistyczne związane z niechęcią do katolicką dynastią Stuartów, dążącą do utrzymania władzy absolutnej, doprowadziły do angielskiej wojny domowej, egzekucji Karola I i utworzenia Republiki Angielskiej (1649–1660) – bez króla i Izby Lordów – w której najwyższym organem była Izba Gmin (zob. szerzej: Zins, 2001, s. 189–199; Klementowski, 2012, s. 341–344). W 1653 roku Cromwell dokonał przewrotu wojskowego i wprowadził w republice swoją dożywotnią dyktatu-

¹⁸ Georg Jellinek zauważył, że nawet jeśli monarcha zgodnie z prawem (w przypadku UK – konwenansem konstytucyjnym) nie może odmówić nadania sankcji królewskiej projektowi ustawy, to forma monarchiczna jest zachowana.

rę. Mimo podjętej w 1657 roku próby przywrócenia monarchii z Cromwellem jako królem, dyktator nie przyjął tytułu królewskiego, lecz tytuł Lorda Protektora wyposażonego w prawo mianowania swojego następcy. *Commonwealth* funkcjonowało w oparciu o jedyną w historii wysp brytyjskich spisaną konstytucję – Instrument Rządzenia (Zins, 2001, s. 200–205). Prawowity ród królewski został przywrócony na tron przez parlament w 1660 roku (Ibidem, s. 215–216). Cromwellowski ustrój pod pozorem republiki skrywał *de facto* monarchię, więc można stwierdzić, że nazwa, której Brytyjczycy używają na określenie tego okresu (*Interregnum*), trafniej oddaje realia „Republiki Angielskiej”.

Pierwszą grupą w angielskiej historii, która odrzuciła władzę królewską i wysunęła postulaty wprowadzenia spisanej konstytucji, zgodnie z którą rząd i Izba Gmin miałyby zapewnić narodowy dobrobyt, byli siedemnastowieczni lewellerzy. W dokumentach „Sprawa armii” i „Umowa ludu” umieścili oni postulat wprowadzenia republikańskiej konstytucji. Utworzenie państwa Cromwella nie rozwiązało konfliktu grup – rojalistów, lewellerów i jeszcze bardziej radykalnych diggerów (tzw. prawdziwych lewellerów), którzy oprócz zniesienia monarchii żądali przewrotu społecznego (Ibidem, s. 198–200).

Warto zwrócić uwagę na poglądy angielskich myślicieli, którzy żyli w czasach rewolucji. Jednym z nich był independent o radykalnych poglądach James Harrington. Podział na monarchię i republikę oparł on na kryterium stosunków własnościowych w rolnictwie: w monarchii absolutnej cała własność ziemi w kraju należy do monarchy, w monarchii mieszanej większość ziemi znajduje się w rękach szlachty, podczas gdy republika to państwo, w którym ziemia jest własnością ludu. Myśliciel ten opowiadał się za ustrojem mieszanym, w których wyróżnił element monarchiczny (wykonawcza magistratura), arystokratyczny i demokratyczny. Podział władzy miał zapewnić realizację interesu publicznego (Dubel, 2012, s. 216–217; Harrington, 1887, s. 17 i n.).

Jednym z przedstawicieli diggerów był Gerrard Winstanley, który usprawiedliwiał cromwellowską rewolucję. Sprzeciwiał się on własności prywatnej, a jako idealny ustrój przyjmował „prawdziwą republikę” komunistyczną, w której biernego prawa wyborczego mieliby być pozbawieni zwolennicy monarchii (Dubel, 2012, s. 220). Przeciwwstawiał on sobie monarchię i republikę w sposób, w jaki robili to późniejsi myśliciele (Pietrzyk-Reeves, 2010, s. 45). Poglądy Winstanleya były na tyle radykalne, że oprócz obalenia monarchii, żądał delegitymizacji parlamentu. Jego republika była w istocie rzeczpospolitą ludową klasy pospółstwa

(*res plebeia*), a nie ludową rzeczpubliczną (*res publica*) (Moll, 2009, s. 80–82).

Nie można też zapomnieć o poglądach jednego z klasyków angielskiego republikanizmu – Johna Milтона. W jego rozumieniu *Free Commonwealth* miało być wspólnotą polityczną opartą na delegowanej suwerenności i rządach rozumu mających na celu dobro wspólne (Pietrzyk-Reeves, 2010, s. 45; Hamel, 2013, s. 49). Ten poeta i Sekretarz ds. Języków Obcych Republiki Angielskiej odwoływał się do klasycznych idei greckich *poleis* i rzymskiej republiki (zob. szerzej: Hamel, 2013, s. 39–40 i s. 49 oraz Rahe, 2004, s. 244, 251 i 260). Prawo wystąpienia przeciwko tyranowi oparł na koncepcji godności, wobec czego bronił detronizacji i egzekucji Karola I, które porównał do id marcowych oraz uwolnienia się narodu rzymskiego od Cezara (zob. szerzej: Hamel, 2013, s. 45–48 i 53 oraz Rahe, 2004, s. 245, 256–272). Przy całkowitym skierowaniu swojej aprobaty ku „wolnej republice” odróżniał on prawne rządy królewskie od nadużywania władzy przez tyranów (Miller, 1990, s. 304). Milton nie przesądził, która forma rządów jest najlepsza. Każdy naród powinien mieć taki rząd, który jest dla niego najodpowiedniejszy i najkorzystniejszy w danym czasie. Nie wykluczył monarchii – pod warunkiem, że to najlepszy i najbardziej godny mąż jest królem. Miało to zabezpieczyć państwo przed przeinaczeniem w tyranię. Jako reprezentant chrześcijańskiego liberalizmu uważał, że władza pochodzi od Boga, a rząd jest niezbędny wśród ludzi, ale sposób wyboru tego rządu pozostaje otwartym problemem¹⁹. Z początku Milton popierał częste wybory parlamentarne, jednak z czasem jego poglądy skierowały się ku ustanowieniu Wielkiej Rady składającej się z dożywotnich najzdolniejszych mężów (Rahe, 2004, s. 259).

Nowe idee przyniosła rewolucja amerykańska i francuska. Osiemna- i dziewiętnastowieczni „republikanie” mieli na celu utworzenie ludowego rządu, a nie obalenie monarchii. Chodziło o reformę „demokratycz-

¹⁹ “*Truly this is not the place now to discuss which system of governing the commonwealth is better, by one or by many. Many eminent men have indeed extolled monarchy, yet only if he who reigns alone be the best man of all and worthiest to reign; unless that is the case, nothing slips faster than monarchy into the worst sort of tyranny*”, za L. Miller, *In defence...*, s. 316 – J. Milton, *Pro populo anglicano defensio*, Columbia University Press edition of The Works of John Milton, vol. VII, 182 / ‘Madan 1, issue 3’ of *Joannis Miltoni Angli Pro Populo Anglicano Defensio Contra Claudii Anonymi, alias Salmasii, Defensionem Regiam, Londini, Typis Du Gardianis, Anno Domini 1651*, s. 57, warto zwrócić uwagę, że słowo *commonwealth* zostało użyte przez Milтона w rozumieniu państwa.

nej” części konstytucji, tak aby zabezpieczony był interes publiczny – bez konieczności detronizacji monarchy. Główny dylemat tamtych czasów polegał na pogodzeniu prawdziwej reprezentacji narodowej z dziedzicznym monarchą na czele państwa (Craig, 2003, s. 182). Wigowie, którzy twierdzili, że w rękach monarchy znajdują się zbyt silne uprawnienia²⁰, podejmowali próby wzmocnienia pozycji niższej izby parlamentu westminsterskiego. Idea czystego republikanizmu nie zyskała wielu zwolenników w XVIII wieku, gdyż ruch ten skupił poglądy na istocie reprezentacji i osłabieniu arystokracji. Chęć modernizacji państwa nie ciągnęła za sobą wysuwania postulatu zniesienia monarchii, lecz raczej sformalizowania kompetencji organów państwowych poprzez np. uchwalenie pisemnej konstytucji. W drugiej połowie XIX wieku republikanie skupili się raczej na delegitymizacji Izby Lordów niż monarchy. Niektórzy głosili, że Wielka Brytania jest *de facto* republiką z dziedzicznym prezydentem na czele lub republiką arystokratyczną z dziedzicznym mistrzem ceremonii i demokratycznymi mechanizmami, w której konstytucja sama dostosowała się do formy republikańskiej (Craig, 2003, s. 176–185).

W czasie I wojny światowej panujący ród królewski Sachsen-Coburg-Gotha był zagrożony ze względu na nastroje antyniemieckie, co miało przełożenie również na nastroje antymonarchiczne. Jerzy V w celu utrzymania monarchii podjął dwie istotne decyzje. Po pierwsze, w dniu 17 lipca 1917 roku przed Tajną Radą zadeklarował zmianę nazwy rodu królewskiego na Windsor. Po drugie, odmówił udzielenia azylu swojemu bliskiemu kuzynowi Mikołajowi II Romanowowi, który wkrótce zginął z rąk bolszewików. Nastroje antymonarchiczne w społeczeństwie brytyjskim, a zarazem pytania o zasadność monarchii, pojawiły się również w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, co było związane przede wszystkim z tzw. *annus horribilis* – rokiem 1992, w którym rozpadły się związki małżeńskie dzieci Królowej – oraz z brakiem reakcji Elżbiety II po tragicznej śmierci Księżnej Diany w 1997 roku. Jednak powszechna wśród ludzi złość, krytyczność prasy i naciski premiera doprowadziły do ruchu ze strony monarchini – zabrania przez nią głosu (Ibidem, s. 167).

Współcześnie forma monarchiczna postrzegana jest przez Brytyjczyków przez pryzmat panującej rodziny królewskiej. Republikanizm brytyjski jest więc nakierowany na jej obalenie, lecz nie powinno zrówny-

²⁰ W XVIII i XIX wieku panowały tendencje do ograniczania kompetencji monarchów – od utworzenia się instytucji rządu i kontrasygnaty, aż po upowszechnienie się tzw. triady praw Bagehote’a (trzy monarsze prawa: do konsultacji, do zachęcania i do ostrzegania) (zob. Smith, 2001, s. 60).

wać się republikanizmu z abolicją monarchii. Nie jest to jednolita grupa poglądów, gdyż może chodzić m.in. o zniesienie Izby Lordów czy kościoła państwowego, o modernizację lub likwidację Listy Cywilnej²¹ albo kodyfikację konstytucji i sformalizowanie mechanizmów równowagi się władz.

Worden podzielił definicje republikanizmu na dwie kategorie. Republikanizmem konstytucyjnym nazwał postulaty dotyczące wprowadzenia formy rządów bez monarchy, natomiast republikanizm obywatelski polega na udziale obywateli w rządach na rzecz wspólnego dobra zamiast prywatnych interesów. Ta druga kategoria nie wyklucza możliwości pozostawienia monarchicznej głowy państwa (Nobauer, Studlar, 2011, s. 228–230).

Grupa *Republic*

Jedną z największych grup lobbujących abolicję monarchii w UK jest *Republic*. Ich celem jest wprowadzenie instytucji wybieralnego przez naród prezydenta. Lobbyści uważają, że monarcha jest podporządkowany premierowi, stąd pragną zastąpić go „demokratyczną alternatywą”, będącą przedstawicielem interesów wszystkich Brytyjczyków. Podstawową wartością państwa mają być interesy całego narodu, a nie interesy monarchy, rodziny królewskiej czy szeroko rozumianej arystokracji. Innym postulatem *Republic* jest zniesienie uprzywilejowania pewnej grupy osób oraz równość wszystkich obywateli (*What we want...*). Zgodnie z ideami lobbystów, prezydent miałby pełnić funkcje głównie ceremonialne, a dzięki wyposażeniu w konkretne – i ograniczone – kompetencje, również funkcje strażnika konstytucji²² (*Abolishing...*). „Republika zapewni nam efektywną głowę państwa, kogoś wybranego przez nas do bycia arbitrem procesu politycznego i do bronięcia interesów narodu brytyjskiego” – głoszą (*What will change*). W założeniu prezydent miałby – pod sankcją usunięcia go z urzędu – pozostać neutralny i apolityczny oraz zapewniać ciąg-

²¹ Lista Cywilna to dokument, z którego wynikają uposażenia królewskie pokrywane z budżetu państwowego – przyp. aut.

²² Monarcha brytyjski nie pełni wyłącznie funkcji ceremonialno-reprezentacyjnych. Jak już wyżej wspomniano, w nadzwyczajnych konstytucyjnych okolicznościach jest on strażnikiem konstytucji. Argumenty grupy *Republic* w tym aspekcie nie są więc przekonujące. Monarcha jest reprezentantem całego narodu – a nie wybranej opcji politycznej – a dodatkowo jest wyposażony w odpowiednie kompetencje.

głość w państwie m.in. w sytuacji niemożności uformowania się rządu²³ (*An elected head...*). *Republicanie* chcieliby oprzeć konstytucję brytyjską na zasadzie suwerenności ludu, obalić wszelką dziedziczość w sferze konstytucyjnej i móc wybierać demokratycznie odpowiedzialnego prezydenta. Dążenia grupy charakteryzują się ideami klasycznej republiki jako państwa wszystkich obywateli dbających o wspólną ogólnonarodową *res*. Jedną z głównych popieranych przez nich wartości jest równość, dlatego dążą do pozbawienia monarchy brytyjskiego obecnych przywilejów pozostawiania ponad prawem²⁴.

Wnioski

Współczesny podział form państwa w ramach nauki o państwie opiera się na kryterium typu głowy państwa. Przeciwstawia on sobie monarchię i republikę. Oznacza to, że klasyczne znaczenie tych pojęć na przestrzeni wieków uległo zatarciu. Niektórzy badacze wprost zrównują monarchię nominalną z ustrojem republikańskim – mało jest prawdopodobne, żeby w dzisiejszych czasach funkcjonowała prawdziwa monarchia antyczna, gdyż za pojedynczą głowę państwa z reguły stoi cały aparat państwowy. W starożytności monarchia nie była przeciwieństwem republiki, lecz tyranii. Zarówno greckie *poleis*, jak i rzymska *res publica* opierały się na rządach mających na celu wspólną korzyść ludu. W późniejszych czasach myśliciele rozróżniali monarchię i republikę na podstawie rozmaitych kryteriów m.in. liczby sprawujących władzę (św. Tomasz, Monteskiusz),

²³ Powołując się na uprawnienia zastrzeżone nie można zgodzić się z argumentem *Republic*, że monarcha brytyjski jest zaledwie narzędziem w rękach rządu. To, że wskazane uprawnienia są wykonywane w imieniu monarchy za radą ministrów, nie oznacza jego politycznego podporządkowania. Wręcz przeciwnie, monarcha od czasów wiktoriańskich pozostaje neutralnym i apolitycznym arbitrem, strażnikiem konstytucji i gwarantem ustroju, który poprzez uprawnienia zastrzeżone może dyskrecjonalnie przeciwdziałać kryzysom konstytucyjnym.

²⁴ Pozycja monarchy brytyjskiego ma charakter ponad prawny. Przed podziałem władzy na wykonawczą, ustawodawczą i sądowniczą pierwotna władza w całości należała do monarchy. Do dzisiaj można zauważyć elementy monarchiczne w tym „trójpodziale” – monarcha jest częścią egzekutywy, jednocześnie będąc „Koroną-w-Parlamencie”, a wyroki są wydawane w imieniu Jej/Jego Królewskiej Mości. Wobec tego ostatniego monarcha nie może być skazany w swoim imieniu. W praktyce pojawiły się również wątpliwości związane z możliwością wezwania monarchy do sądu w charakterze świadka (sprawa *Rex v Mylius*) (zob. szerzej: Callender Smith, 2012).

stosunki własnościowe (Harrington) czy sposób powstawania woli państwowej (Jellinek). Kryterium wybrane przez Jellinka wydaje się być na pozór trafne, lecz w monarchii decyzje państwowe mogą być podejmowane przez organ kolegialny (np. Tajna Rada), a w republice jednoosobowo (rozporządzenie Prezydenta RP). Ponadto Jellinek uzależnił dokonywanie wszelkich zmian w konstytucji od woli monarchy, to czy prezydent wyposażony w prawo weta ustawodawczego jest *de facto* monarchą?

Uważam, że należy przyjrzeć się jeszcze jednemu nieoczywistemu kryterium rozróżnienia monarchii i republiki, odwołując się poniekąd do idei umowy społecznej, ewolucji ustrojów politycznych oraz pewnych idei monarchii brytyjskiej. Mianowicie, co, gdyby oprzeć ten podział na kryterium źródła pochodzenia pierwotnej władzy? Monarcha brytyjski nosi tytuł *Dei Gratia* (łac. Z Woli Boskiej), a władza monarchy angielskiego/brytyjskiego wykształciła się historycznie w sposób naturalny. W tak pojmowanej formie państwa władza monarsza wydaje się pochodzić od czegoś większego i silniejszego – mieć proveniencję boską, naturalną lub historyczną, a więc odgórną. Brytyjskie prawo konstytucyjne podtrzymuje boskie usankcjonowanie władzy monarchy poprzez podtrzymywanie praktyki sakralno-prawnej ceremonii koronacji. Nawet ustrój Republiki Angielskiej *de facto* pozostawał monarchiczną dyktaturą. Z drugiej strony pierwotnym organem wskazującym króla anglosaskiego było zgromadzenie zwane witanem, jedną z podstawowych zasad konstytucyjnych Wielkiej Brytanii jest suwerenność parlamentu wybranego w powszechnych wyborach, a wydarzenia takie jak restauracja Stuartów i Chwalebna Rewolucja stanowią zawarcie pewnego rodzaju umowy społecznej. Argumenty te wskazywałyby na oddolne – a więc republikańskie – pochodzenie władzy brytyjskiego monarchy.

Brak równości społecznej w Wielkiej Brytanii, który wyraża się w ponad prawnej pozycji monarchy zaprzecza republikańskiej idei równości, jednak nie można stwierdzić, żeby monarcha brytyjski nie działał na rzecz publiczną. Dla przykładu Elżbieta II w 1947 roku złożyła dożywotnią społeczną obietnicę oddanej służby na rzecz jej poddanych (*A speech...*, 1947), której dotrzymała – była więc monarchinią, a nie tyranką. Należy się zgodzić z Tocqueville'm, że urząd elekcyjnego prezydenta nie zapewni ludowi stuprocentowej ochrony przed nierównością w postaci politycznej elity, która niekoniecznie będzie działać na rzecz dobra ogółu. Tak samo ustrój monarchiczny nie wyklucza działania na rzecz wspólnoty – zarówno przez lud, jak i stojącego na jego czele monarchę.

Tocqueville zauważył, że nie nazwa, a treść konstytucji świadczy o panującej formie rządów²⁵. Tak naprawdę nie da się na gruncie niniejszych rozważań jednoznacznie zakwalifikować brytyjskiej formy rządów do monarchii lub republiki, gdyż ich cechy przenikają się – tak samo jak w przypadku podziału władzy w wydaniu brytyjskim, który w rzeczywistości jest fuzją władz – świetnie funkcjonującej w praktyce, dostosowującej się w formie ewolucji do warunków społecznych. Ustrój ten działa w ten sposób od setek lat.

Można jednak stwierdzić, że monarchia brytyjska jest monarchią realną, a nie nominalną – z uwagi na możliwość dyskrejonalnego podejmowania decyzji przez samą osobę monarchy w sytuacjach kryzysów konstytucyjnych. Pozycja monarchy brytyjskiego na tle innych monarchów europejskich jest bardzo silna z uwagi na możliwość użycia uprawnień zastrzeżonych²⁶.

Republikanizm brytyjskiego nie można sprowadzać wyłącznie do dążenia do obalenia dziedzicznego monarchy, gdyż z myślą republikańską wiążą się też inne idee i instytucje. Postulaty grupy *Republic* – choć jednoznacznie wskazują na eliminację dziedzicznej głowy państwa – nawiązują do klasycznych ideałów republikańskich, które wyrażają się w idei suwerenności ludu, równości obywateli i dbałości o interesy całego narodu. Ustrój oparty na takich zasadach byłby prawdziwą *res publicą*, bez potrzeby detronizacji monarchy. Przyjawszy, że republika to forma państwa, w której obywatele uczestniczą w życiu politycznym – bezpośrednio lub poprzez organ reprezentacyjny – dla publicznego wspólnego dobra, należy stwierdzić, że idea ta nie wyklucza, aby na czele państwa stał dziedziczny monarcha – przy właściwym zabezpieczeniu przeciw arbitralności jego władzy (Craig, 2003, s. 180). Czym więc tak naprawdę jest Wielka Brytania – monarchią czy republiką? Pytanie pozostaje otwarte.

Bibliografia

Opracowania:

Arystoteles (2003), *Polityka*, edycja komputerowa: www.zrodla.historyczne.prv.pl, na podst.: Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, w: tegoż, *Dzieła wszystkie*, t. I, Warszawa.

²⁵ „Myślę więc, że Francja ze swym królem bardziej przypomina republikę niż Stany Zjednoczone ze swym prezydentem – monarchię.” (Tocqueville, 1976, s. 106.

²⁶ Monarchą europejskim o jednej z najsłabszych pozycji konstytucyjnych jest monarcha Szwecji, który pełni funkcje czysto reprezentacyjne.

- Callender Smith R. (2012), *The Missing Witness? George V, Competence and Compellability and the Criminal Libel Trial of Edward Frederick Mylius*, "The Journal of Legal History", vol. 33, nr 2, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2037498, 19.12.2024.
- Craig D. M. (2003), *The Crowned Republic? Monarchy and Anti-Monarchy in Britain, 1760–1901*, "The Historical Journal", vol. 46, nr 1.
- Dubel L. (2012), *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa.
- Dziemidok-Olszewska B., Sokół W. (red.) (2012), *Instytucje i systemy polityczne* (tom II), seria: *Encyklopedia politologii*, red. M. Żmigrodzki, Warszawa.
- Hamel Ch. (2013), *The republicanism of John Milton: natural rights, civic virtue and the dignity of man*, "History of Political Thought", vol. 34, nr 1.
- Harington J. (1887), *The Commonwealth of Oceana*, London.
- Heywood A. (2006), *Politologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Klementowski M. (2012), *Powszechna historia ustroju*, Warszawa.
- Kostrubiec J. (2015), *Nauka o państwie w myśli Georga Jellinka*, Lublin.
- Kostrubiec J. (), *Typy historyczne państwa Georga Jellinka*, „Studenckie Zeszyty Naukowe”, nr 6/10.
- Machiavelli N. (2011), *Księżę*, Gliwice.
- Miller L. (1990), *In defence of Milton's "Pro populo anglicano defensio"*, "Renaissance Studies", vol. 4, nr 3.
- Moll Ł. (2009), *My, prosty lud? Gerrard Winstanley i dwa ciała commonerów*, „Czas Kultury”, nr 2.
- Monteskiusz, *O duchu praw*, tłum. T. Boy-Żeleński, <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/o-duchu-praw>, 9.12.2024.
- Nobauer R., Studlar D. T. (2011), *Monarchy and the British Political Elite, Closet Republicans in the House of Commons*, "Comparative Politics", vol. 43, nr 2.
- Petryszak K. (2015), *Monarchia – archaiczna czy naturalna forma rządów? Przyczynek do analizy historyczno-antropologicznej*, „Racjonalista”, nr 5.
- Pietrzyk-Reeves D. (2010), *O pojęciu „Rzeczpospolita” (res publica) w polskiej myśli politycznej XVI wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. LXII, z. 1.
- Platon (1997), *Państwo*, tłum. W. Witwicki, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/platon-panstwo/>, na podst.: Platon, *Państwo, Prawa* (VII ksiąg), Wydawnictwo Antyk, Kęty.
- Rahe P. (2004), *The classical republicanism of John Milton*, "History of Political Thought", vol. 25, nr 2.
- Skrzydło W. (red.) (2000), *Ustroje państwowe* (tom II), red. W. Skrzydło, M. Chmaj, seria: *Encyklopedia politologii*, red. M. Żmigrodzki, Zakamycze.
- Smith P. (2001), *Bagehot: The English Constitution*, Cambridge University Press.
- Sylwestrzak A. (2002), *Filozofia suwerenności i sprawiedliwości Bodinusa*, „Studia Prawnoustrojowe”, nr 1.

- Szmulik B., Żmigrodzki M. (2007), *Typ i forma państwa*, w: *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, red. B. Szmulik, M. Żmigrodzki, Lublin.
- św. Tomasz z Akwinu, *O władzy*, <https://www.it.dominikanie.pl/tomasz-z-akwinu/czytelnia-teksty-tomasza/o-wladzy/>, 5.12.2024.
- Taylor Q. (2006), *John of Salisbury, the Policraticus, and Political Thought*, "HUMANITAS", vol. XIX, nos. 1 and 2.
- Tocqueville A. (1976), *O demokracji w Ameryce*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, tłum. M. Król, wersja elektroniczna, https://www.hoplofobia.info/wp-content/uploads/2014/05/Alexis_de_Tocqueville_O_demokracji_w_Ameryce.pdf.
- Wąsowicz M. (2007), *Historia ustroju państw zachodu*, Warszawa.
- Wiecech T. (2010), *Uprawnienia zastrzeżone Korony w ustroju westminsterskim*, „Politeja”, nr 1.
- Wielomski A. (2021), *Jean Bodin i monarchia* „Polityków”, „Political Dialogues”, nr 31.
- Wiszowaty M. M. (2014), *Współksiężęta czy konprincepsi? Kilka uwag o statusie prezydenta Francji i biskupa Urgell jako głowy państwa andorańskiego w kontekście formy ustrojowej Andory*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”, nr 2(18).
- Zins H. (2001), *Historia Anglii*, Wrocław.

Źródła internetowe:

- A speech by the Queen on her 21st Birthday, 1947*, <https://www.royal.uk/21st-birthday-speech-21-april-1947>, 17.12.2024.
- Abolishing the monarchy*, https://www.republic.org.uk/abolishing_the_monarchy, 12.11.2024.
- An elected head of state*, https://www.republic.org.uk/an_elected_head_of_state, 12.11.2024.
- What we want*, https://www.republic.org.uk/what_we_want, 12.11.2024.
- What will change?*, https://www.republic.org.uk/what_will_change, 12.11.2024.

Is the United Kingdom really a monarchy? – an introduction to legal and doctrinal considerations

Summary

The contemporary political science divides forms of state into a republic and a monarchy. Due to the recurring postulates of transforming United Kingdom into a republic, it is worth taking a closer look at the true form of the British state. The answer to the question about the criterion distinguishing the monarchical form from the republican one and the qualification of Great Britain to one of these categories is not as simple as

it might seem. The aim of the article is to find this criterion, as well as to indicate the actual political form of the British state. The considerations are based on an analysis of the views of ancient philosophers, historical thinkers and modern scientists in the field of defining monarchy and republic. The author also takes into account the history of political systems and the views of modern British republicans. The work is divided into parts concerning the definition of a monarchy and a republic, the classical concept of state systems and the doctrines of historical thinkers, with particular emphasis on the thought of the English Revolution. The classical understanding of the idea of monarchy and republic has faded away over the centuries, however, in the discussion on the potential transformation of the British monarchy into a republic, it is worth returning to ancient, Enlightenment and revolutionary thought. A monarchy and a republic differ in more than just the type of head of state, and in fact they have many elements in common.

Key words: monarchy, republic, political legal doctrines, United Kingdom, British monarchy

Informacje o autorce

Karolina Caban [kpolak@post.diplomats.pl] – doktorantka w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, członkini Akademii Młodych Dyplomatów.

